

Sygn. akt V **GC 2475/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Kołodziejcki
Protokolant:	Stażysta Natalia Rogalska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w T.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w T. na rzecz powoda D. S. kwotę 37 908,11 zł (trzydzieści siedem tysięcy dziewięćset osiem złotych jednaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5507 zł (pięć tysięcy pięćset siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 2475/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 6 czerwca 2018 r.

Powód D. S. wniósł do tutejszego Sądu pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. o zapłatę kwoty 37 908,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa (27 lipca 2017 r. – data stempla pocztowego) do dnia zapłaty, nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z uzasadnienia pozwu wynika, że powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od lutego do kwietnia 2017 r. sprzedał pozwanemu towary o łącznej wartości 37 028,23 zł, wystawiając z tego tytułu faktury VAT, na których widniały ustalone między stronami ceny towarów oraz terminy zapłaty. Z uwagi na fakt, że pozwany nie regulował należności, powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty należności, pozostało ono jednak bez odpowiedzi. Na dochodzoną pozwem kwotę składała się należność główna w wysokości 37 028,23 zł oraz skapitalizowane odsetki za zwłokę na dzień 26 lipca 2017 r. w wysokości 879,88 zł.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu w dniu 27 września 2017 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu, nadto zobowiązał pozwanego do zapłaty kwoty 2891zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany w ustawowym terminie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, żądając oddalenia powództwa w całości, zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu i skierowania sprawy do mediacji celem zawarcia ugody.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zakwestionował wysokość należności, na które opiewały faktury VAT oraz brak ich uiszczenia. Wskazał również, iż z uwagi na reorganizację przedsiębiorstwa trudne jest dokładne określenie długu powoda jak również zweryfikowanie, czy rzeczywiście istnieje.

W odpowiedzi powód oświadczył, iż nie wnosi o skierowanie sprawy do mediacji. Podniósł również, że każdą fakturę VAT wystawiał na podstawie dokumentów WZ, co więcej – każda z nich została podpisana i zaakceptowana przez przedstawiciela pozwanego.

Sąd ustalił, co następuje.

Powód D. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem jest hurtowa sprzedaż elektrycznych artykułów użytku domowego, zaś pozwany – (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. zajmuje się m.in. działalnością związaną z doradztwem w zakresie informatyki, inżynierii, doradztwem technicznym, wykonywaniem instalacji elektrycznych.

(dowody: informacja z (...) k. 42; informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców – k. 36-41)

Powód wystawił pozwanemu następujące faktury VAT za sprzedane artykuły elektryczne:

- (...) na kwotę 8178,84 zł (data wystawienia 22 lutego 2017 r., termin płatności 23 marca 2017 r.),
- (...) na kwotę 201,23 zł (data wystawienia 23 lutego 2017 r., termin płatności 25 marca 2017 r.),
- (...) na kwotę 4992,18 zł (data wystawienia 28 lutego 2017 r., termin płatności 30 marca 2017 r.),
- (...) na kwotę 24,53 zł (data wystawienia 28 lutego 2017 r., termin płatności 30 marca 2017 r.),
- (...) na kwotę 15 257,55 zł (data wystawienia 31 stycznia 2017 r., termin płatności 2 marca 2017 r.),
- (...) na kwotę 71,72 zł (data wystawienia 31 stycznia 2017 r., termin płatności 2 marca 2017 r.),
- (...) na kwotę 18,45 zł (data wystawienia 31 stycznia 2017 r., termin płatności 2 marca 2017 r.),
- (...) na kwotę 460,12 zł (data wystawienia 17 lutego 2017 r., termin płatności 19 marca 2017 r.),
- (...) na kwotę 3 140,68 zł (data wystawienia 31 marca 2017 r., termin płatności 30 kwietnia 2017 r.),
- (...) na kwotę 2872,28 zł (data wystawienia 31 marca 2017 r., termin płatności 30 kwietnia 2017 r.),
- (...) na kwotę 420,78 zł (data wystawienia 31 marca 2017 r., termin płatności 30 kwietnia 2017 r.),
- (...) na kwotę 606,44 zł (data wystawienia 31 marca 2017 r., termin płatności 30 kwietnia 2017 r.),
- (...) na kwotę 125,13 zł (data wystawienia 31 marca 2017 r., termin płatności 30 kwietnia 2017 r.),
- (...) na kwotę 203,20 zł (data wystawienia 31 marca 2017 r., termin płatności 30 kwietnia 2017 r.),

- (...) na kwotę 455,10 zł (data wystawienia 18 kwietnia 2017 r., termin płatności 18 maja 2017 r.).

Wszystkie w/w faktury zostały podpisane przez pracowników pozwanego, m.in. J. B. i innych kierowników projektów, którzy odbierali towar w siedzibie powoda.

(dowody: faktury VAT k. 7-30; zeznania świadka J. B. – k. 98)

Z uwagi na zaległości w płatnościach powód pismem z dnia 13 czerwca 2017 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 37 028,23 zł. Pracownik powoda, W. P. próbowała kontaktować się z powodem poprzez wiadomości e-mail, przesyłając wezwanie do zapłaty i prosząc o kontakt telefoniczny. Rozmawiała z prezesem zarządu pozwanego, D. K., który mimo składanych obietnic, nie regulował zaległych zobowiązań. Ani pracownicy pozwanego, który odbierali od powoda towar, ani D. K. nigdy nie kwestionowali ilości i jakości dostarczanych towarów.

(dowody: wezwanie do zapłaty – k. 31; wydruk wiadomości email – k. 33-35; zeznania świadka W. P. – k. 97 v; zeznania świadka J. B. – k. 98)

Sąd zważył, co następuje.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie przedstawionych przez powoda dokumentów oraz w oparciu o zeznania świadków – W. P. oraz J. B. a także zeznania powoda, D. S..

Sąd dał wiarę dokumentom w całości, ponieważ nie wzbudziły one żadnych wątpliwości zarówno Sądu jak i stron, co do ich autentyczności i prawdziwości.

Zeznania świadków były spójne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym. W sposób wyczerpujący przedstawili oni, jak wyglądała współpraca handlowa między stronami postępowania, wskazali na problemy z terminowymi płatnościami po stronie pozwanego. W ocenie Sądu zeznania świadków zasługują na nadanie im waloru wiarygodności. Z kolei powód D. S. ograniczył swoje zeznania do stwierdzenia, iż podtrzymuje wszystko to, o czym zeznali na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 r. świadkowie.

W przedmiotowej sprawie poza sporem było, że strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczych pozostawały w stosunkach handlowych, których przedmiotem była sprzedaż pozwanemu artykułów elektrycznych. Pozwany tego faktu nie kwestionował. Powód wskazywał, iż wydał pozwanemu towary, objęte wystawionymi fakturami VAT, za które pozwany nie zapłacił. Z kolei pozwany podważył zarówno wysokość należności, na które opiewały te faktury, jak również brak uiszczenia zapłaty za sprzedany towar. Nie kwestionował jednakże tego, iż odebrał od powoda wskazane w fakturach VAT towary.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa, w ocenie Sądu okazało się ono zasadne. Umowa sprzedaży uregulowana jest w art. 535 k.c., który stanowi, że przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, głównie faktur VAT i zeznań świadków W. P. oraz J. B. wynika jednoznacznie, że towary, których dotyczyły faktury VAT zostały odebrane przez pozwanego. Wymaga wskazania, iż nie kwestionował on faktu wydania mu sprzedanych artykułów. Towar był co do zasady odbierany w siedzibie powoda, a pracownicy pozwanego, tj. kierownicy projektu już po otrzymaniu towaru kwitowali faktury VAT swoim podpisem. Świadczenie zgodnie zeznali, że strona pozwana nigdy nie poddawała w wątpliwość towarów otrzymanych od powoda – zarówno co do ich ilości, jak i wymaganej jakości. Zatem w świetle zeznań świadków, jak również widniejących na fakturach podpisach pracowników pozwanego, (który na żadnym etapie postępowania nie podnosił, że nie posiadali oni stosownego umocowania do odbierania w jego imieniu towarów), w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powód w sposób należyty wywiązał się z łączących strony umów sprzedaży. Pozwany nie kwestionował również autentyczności podpisów na fakturach VAT, nie wskazywał także, że nie pochodziły one od jego pracowników.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniósł, że nie zgadza się z wysokością należności, o których mowa w fakturach VAT. Jednakże trudno z bardzo lakonicznego uzasadnienia sprzeciwu wyciągnąć wnioski, co jest przyczyną takiego stanowiska pozwanego. Nie wykazał on bowiem, by odebrany towar był złej jakości, czy też jego ilość nie była dla niego zadowalająca. Pozwany nie negocjował również cen jednostkowych towarów, sprzedanych mu przez powoda. Należy podkreślić, iż brak w aktach sprawy dowodów wskazujących na to, by pozwany na etapie przedsądowym, gdy otrzymał wezwanie do zapłaty i był monitowany o uregulowanie zaległych płatności, kwestionował otrzymane od powoda towary. Wręcz przeciwnie – wydruk korespondencji mailowej zdaje się wskazywać na to, że unikał kontaktu z powodem i nie odpowiadał na próby kontaktu. W perspektywie tego Sąd uznał zarzut pozwanego, co do niewłaściwej wysokości kwot, określonych w fakturach VAT, za gołosłowny.

Pozwany wskazał także, iż nieprawdą było, by nie zapłacił powodowi za dostarczony towar. Jednakże w myśl ogólnej zasady, wyrażonej w art. 6 k.c., fakt wykonania zobowiązania w razie sporu powinien udowodnić dłużnik (pозwany), gdyż to on wywodzi z niego skutki dla siebie korzystne. Dłużnik winien wykazać zarówno fakt spełnienia określonego świadczenia, jak i to, że stanowiło ono wypełnienie jego obowiązków wynikających z treści zobowiązania. Z pewnością znacznym ułatwieniem jest w tym zakresie instytucja pokwitowania, o której mowa w art. 462 k.c. Wymaga podkreślenia, iż dłużnik nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu, świadczącego o dokonaniu zapłaty za otrzymany towar, ograniczył się jedynie do lakonicznego twierdzenia, które Sąd – w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – uznał za bezpodstawne.

Należy zwrócić uwagę, iż faktura jest dokumentem prywatnym i stanowi jedynie źródło tego, iż osoba, która ją wystawiła, tj. podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.c.). Należy rozważyć, czy podpisanie przez pozwanego faktury było jednoznaczne z jej zaakceptowaniem. Znaczenie podpisu na fakturze daje się ustalić w oparciu o dyrektywy wykładni oświadczeń woli ustalone w art. 65 § 1 k.c. Pomijając kwestię, czy jest to oświadczenie woli czy wiedzy, wypada jedynie zaznaczyć, że obydwa rodzaje oświadczeń wymagają podobnych, obiektywnych reguł wykładni, ponieważ w obydwu przypadkach wartością nadrzędną wobec subiektywnego zamiaru jest bezpieczeństwo obrotu prawnego. W konsekwencji, znaczenie podpisu dłużnika (tj. pozwanego) na fakturze należy ustalić przez pryzmat zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, przy uwzględnieniu okoliczności jego złożenia.

Instytucja uznania długu (roszczenia) nie została zdefiniowana, ani uregulowana w przepisach polskiego prawa cywilnego. Jednakże, zdaniem Sądu, pod tym pojęciem trzeba rozumieć - w pewnym uproszczeniu - zachowanie, z którego wynika, że dana osoba uważa swój dług względem wierzyciela za istniejący. Warto podkreślić, że uznanie długu, by było skuteczne, nie wymaga zachowania żadnej szczególnej formy. Zarówno uznanie właściwe długu, np. poprzez umowę, jak i niewłaściwe może zostać dokonane nawet ustnie. Kolejną cechą instytucji uznania długu jest brak uzależnienia jego skuteczności od woli dłużnika dokonania uznania. Innymi słowy, dłużnik może dokonać w pełni skutecznego uznania długu nawet nieświadomie, jeśli oczywiście z jego zachowania wynika, że zdaje on sobie sprawę z istnienia swojego długu względem wierzyciela i dług ten akceptuje. Jest to o tyle istotne, że co do zasady uznanie długu nie może zostać cofnięte lub odwołane przez dłużnika, między innymi w wypadku uświadomienia sobie przez dłużnika znaczenia i konsekwencji swojego wcześniejszego działania.

Złożenie podpisu na fakturze VAT przy spełnieniu określonych przesłanek uznawane jest w doktrynie jako tzw. "niewłaściwe uznanie długu" i stanowi „słabszą” podstawę dochodzenia roszczeń przez wierzyciela. W uchwale składu siedmiu sędziów z 30 grudnia 1964 r., sygn. akt III PO 35/64 Sąd Najwyższy stwierdził, że "uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, nie zaś czynnością prawną."

Dla uznania roszczenia, jak wskazano powyżej, wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o jego istnieniu. Jednakże aby oświadczenie woli mogło zostać poczytane jako uznanie długu, musi ono jednoznacznie potwierdzać istnienie skonkretyzowanego długu. Zachowanie dłużnika musi wskazywać więc na to, że swym rozeznaniem daje wyraz temu, że wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność, wynikająca z

konkretnego stosunku prawnego. Oznacza to w praktyce, że podpisana faktura VAT winna odnosić się lub wynikać z innych dowodów potwierdzających istnienie zobowiązania.

W doktrynie przyjmuje się również podział oświadczeń w przedmiocie uznania niewłaściwego na uznanie co do zasady oraz uznanie co do zasady i wysokości. Aby mówić o tym, że dług został uznany co do zasady konieczne jest, aby oświadczenie dłużnika wskazywało na fakty związane z powstaniem długu w stopniu wystarczającym na jego identyfikację. Poza tym, z oświadczenia dłużnika powinno wynikać, iż jego zdaniem dług istnieje oraz że jest on osobą z tego tytułu zobowiązana. Same przyznanie zaistnienia szkody nie jest tu wystarczające (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 maja 2005 r., IAcA 76/05). Natomiast uznanie długu co do zasady i wysokości winno zakładać złożenie przez dłużnika oświadczenia zawierającego elementy oświadczenia w przedmiocie uznania co do zasady, jak też dodatkową treść wskazującą na wysokość uznawanego długu. Natomiast jeśli strony są przedsiębiorcami wystarczy nawet uznanie długu co do zasady i niezakwestionowanie wysokości czy podstaw do obliczenia wysokości długu np. zawartych w wezwaniu do zapłaty ze strony wierzyciela. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, zakres uznania zależy od jego treści, więc to treść tej czynności prawnej decyduje, czy roszczenie zostało uznane zarówno co do zasady, jak co do wysokości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r., I CR 142/72, L.).

Przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż sporne faktury bez wątpienia miały swoje oparcie w okolicznościach sprawy, mimo iż wiążąca strona umowa sprzedaży nie została zawarta w formie pisemnej. Jednakże bez wątpienia pozwany, podpisując fakturę, potwierdził nie tylko istnienie zobowiązania, jak i pośrednio zaakceptował fakt istnienia swojego zobowiązania jak i kwotę, na którą została wystawiona. Jak wskazano powyżej, pozwany nie kwestionował faktu otrzymania od powoda spornych towarów, zatem Sąd, mając na względzie regulację art. 230 k.c., uznał ten fakt za przyznany. Trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku, iż strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, zaś sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 613/12, LEX nr 1294695).

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że roszczenie powoda było w pełni uzasadnione, bowiem wykazał on istnienie zobowiązania, jego wysokość oraz fakt spełnienia świadczenia wzajemnego tj. wydania towarów pozwanemu. Z kolei pozwany zaniechał wykazania twierdzeń co do niewłaściwej wysokości roszczenia powoda, jak również dokonania przez niego zapłaty za otrzymane towary. W związku z tym Sąd w punkcie I (pierwszym) sentencji wyroku na mocy art. 535 k.c. zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. na rzecz powoda D. S. kwotę 37 028,23 zł wraz z skapitalizowanymi na dzień 26 lipca 2017 r., tj. poprzedzający wniesienie pozwu, odsetkami za zwłokę w kwocie 879,88 zł, tj. łącznie 37 908,11 zł.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód żądał w pozwie zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. od 27 lipca 2017 r., zaś Sąd uznał żądanie to za uzasadnione.

Odnośnie kosztów orzeczono zgodnie z art. 98 §1 i 3 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W przedmiotowej sprawie stroną przegrywającą sprawę w całości był pozwany i to on winien zwrócić powodowi poniesione koszty procesu. Do niezbędnych kosztów postępowania w niniejszej sprawie należy zaliczyć opłatę sądową od pozwu w kwocie 1890 zł ustaloną zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U. z 2016 r. poz. 623), koszty zastępstwa procesowego powoda w kwocie 3600 zł ustalone zgodnie z §2 pkt 5. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łączne koszty postępowania wyniosły zatem 5.507 zł.